

20 października 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Ef 2,1-10) I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

(Ef 2,1-10)

I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała

i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

(Ps 100,1-5)

Refren: Bóg sam nas stworzył, my Jego własnością

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem.

Stawajcie przed obliczem Pana
z okrzykami radości.

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył;
Jesteśmy Jego własnością
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
hymnami w Jego przedsionki,
chwalcie i błogosławcie Jego imię.
Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia.

(Mt 5,3)

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo
niebieskie.

(Łk 12,13-21)

Ktoś z tłumu rzekł do Jezusa: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia. I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

Komentarz

Proponuję proste zestawienie dwóch wypowiedzi Pana Jezusa. "Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?" - odpowiedział Pan Jezus człowiekowi, który prosił Go o rozstrzygnięcie sporu w sprawie spadku. Jak to pogodzić z innym słowem Pana Jezusa, że dana Mu jest wszelka władza na niebie i na ziemi?

Otóż każdy z nas widział spory między pijakami albo przynajmniej słyszał o takich sporach. Mogą to być spory bardzo poważne, czasem nawet ktoś w takich sporach ginie. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć: Pan Jezus nigdy nie będzie sędzią ani rozjemcą w takich sporach. Jego nauka i Jego wola sięga znacznie głębiej: On stanowczo żąda od nas, żebyśmy się nie upijali.

Spory majątkowe i wiele innych sporów - np. spory o władzę, o jakieś gratyfikacje honorowe, itp. - są nieraz bardzo podobne do sporów pijackich. Uczestnicy takich sporów są często pijani swoimi pragnieniami doczesnymi. Właśnie dlatego Pan Jezus w obliczu takich sporów powiada: "któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?" Jeśli chcemy, żeby Pan Jezus był naszym sędzią albo rozjemcą, musimy najpierw wytrzeźwieć. Musimy nauczyć się właściwego podejścia do wartości materialnych i w ogóle doczesnych, przestać uważać je za wartości najwyższe.

Bo jesteśmy głupszy od pijaków, jeśli jakieś wartości doczesne bierzemy za cel ostateczny naszego życia. "Bo cóż człowiekowi z tego, choćby cały świat zyskał - choćby został ministrem albo prezydentem, choćby zdobył Nagrodę Nobla albo był miliarderem - jeśli na duszy swojej szkodę poniósł?"

Starajmy się przede wszystkim o to, żebyśmy byli bogaci przed Bogiem; gromadźmy sobie skarby w niebie. Wtedy nawet gdyby ktoś z nas miał zostać miliarderem, to mu to nie zaszkodzi.

o. Jacek Salij